Cena numeru 10 groszy.

# GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: **we wtorek, czwartek i sobotę.**

**Przedpłata:** miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych **siłą wyższą** (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

**Ogłoszenia:** za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drw.

**Rok II. | Nowemiasto n. Drwęcą, sobota dnia 30. listopada 1935 r. | Nr. 142**

## O cenzus naukowy w handlu.

W ostatnim czasie stało się aktualnem zagadnienie należytego wykształcenia kupieckiego i związanego z tem cenzusu naukowego.

Sprawą tą z a j m o w a ł się także ostatnio wszechpolski zjazd kupiecki w Krakowie, a prasa temat ten od dłuższego czasu również poruszała.

Zagadnienie to narzucone zostało nakazem chwili obecnej, wymagającej ze względów gospodarczych naszego kraju, kupiectwa solidnego i zdolnego do ekspansji twórczej w dziedzinie polskiego handlu tak wewnętrznego jak i eksportowego.

Okres bowiem powojenny, nacechowany rozluźnieniem dobrych obyczajów w różnych dziedzinach naszego życia gospodarczego wytworzył między innemi także typ kupca, niezawsze odpowiadający warunkom gospodarczym k r a j u.

Konjunktury zwłaszcza okresu inflacyjnego ułatwiały wykonywanie handlu różnym jednostkom, nieprzygotowanym do tego fachowo, wskutek czego jak grzyby po deszczu powstawały firmy, których jedynym celem było jaknajprędsze wzbogacenie się ich właścicieli, przyczem stosowane sposoby zarobku niezawsze dały się pogodzić z uczciwością.

Wprawdzie dużo firm takich handlowych przestało istnieć, skoro nastał znów czas wymagający energicznych wysiłków do podtrzymania egzystencji i utrudniający lekkie zarobki. Jednakże pozostała po firmach tych opinja niebardzo chlubna, która w pewnej mierze zaszkodziła także solidnemu kupiectwu.

Zdołało też napłynąć do handlu dużo elementu niepożądanego, niezdającego sobie sprawy z ważności, jaką spełniać ma w obecnej ciężkiej sytuacji gospodarczej naszego kraju polskie kupiectwo, by odzyskać swoje znaczenie, zaufanie w społeczeństwie, powagę i stać się czynnikiem dodatnim w życiu gospodarczem kraju.

Traktowanie przez takie jednostki zawodu kupieckiego jako łatwego sposobu zarobkowania sprawiło, że do niedawna nietylko zagranicą ale także i część własnego społeczeństwa odnosiła się z nieufnością do naszego kupiectwa.

Handel polski w większej swej części jest jeszcze młody, jeśli chodzi o element polski, a bez tradycji opartej na etyce kupieckiej, jeśli chodzi o element obcy. Dlatego też w handlu zagranicznym utraciliśmy dużo rynków zbytu, wskutek nieumiejętnego i niesumiennego wywiązywania się z umów handlowych które następnie z wielkim trudem na nowo zdobywać było trzeba.

Tymczasem handel w organiźmie każdego państwa jest rzeczą nieodzowną, i jak kółko w mechaniźmie zegara, jest jego częścią składową i dobrze do całości musi być dostosowane.

Anglja, Holandja, Belgja a nawet Danja zdołały zająć dominujące stanowisko w świecie handlowym d z i ę k i s w e m u doskonałemu kupiectwu.

Polska bez dobrego kupiectwa obyć się nie będzie mogła. Doskonałe kupiectwo stanowić będzie o jej ekspansji handlowej i dotarciu i ugruntowaniu się na rynkach zbytu, tak bardzo nam potrzebnych.

Dlatego też zagadnienie, jakim powinno i musi być kupiectwo polskie, nie może być dla nas obojętne.

Trzeba do zagadnienia tego podejść od strony, która w przyszłości ograniczyłaby zajmowanie się handlem jednostkom, do tego handlu niedostatecznie lub n a w e t zupełnie nieprzygotowanym.

Organizacje gospodarcze, jak Izby Przemysłowo-Handlowe, i różne organizacje kupieckie, których celem jest czuwanie nad tą ważną gałęzią naszego życia gospodarczego, jakim jest handel i opiekowanie się nim, zaczęły zastanawiać się nad tem, jakby naprawić objawy niezdrowe i wprowadzić handel polski na nowe tory.

Powstała więc myśl zaprowadzenia w handlu cenzusu, który od każdego, kto zostać chciałby kupcem, wymagałby pewnego stopnia wykształcenia szkolnego w pierwszym, a dostatecznych wiadomości fachowych w drugim rzędzie.

Utrudniłoby to napływanie do handlu elementu niewykwalifikowanego, który do innej pozytywnej pracy niezdolny, szuka w handlu łatwego, jak mu się zdaje, zarobku, wprowadzając do handlu pozatem nieuctwo, partactwo i złą opinję.

Przez przymusową praktykę przez pewien okres czasu i zdawanie z tej praktyki i nabytych wiadomości egzaminu, nabywałby kupiec, przygotowany do swego stanu należycie naukowo i fachowo, prawo do zajmowania się handlem i tworzenia placówki handlowej. Orzeczenia o kwalifikacjach wydawać by miały Izby Przemysłowo-Handlowe.

Taki w zasadniczej swej części jest projekt cenzusu kupieckiego, który ma swoich zwolenników i przeciwników. Atakuje go pewien odłam pracy, zastępujący zrzeszenia kupieckie niechrześcijańskie, które obawiają się utraty dominującego w handlu polskim stanowiska. Jednakże większa część zdrowo myślącego społeczeństwa, ustosunkowała się przychylnie do cenzusu kupieckiego, stojąc na stanowisku, że handel polski dorównać musi swemi walorami tak kupieckiem jak i etycznemi, handlowi innych państw, które pod tym względem niestety znacznie nas wyprzedziły.

Niewątpliwie, handlem p o l s k i m, który wkracza już na drogi szerokie, do krajów zamorskich nawet, zajmować winny się jednostki do tego handlu należycie przygotowane, zdające sobie sprawę z misji, jaką spełnić musi polskie kupiectwo, jeśli ma być czynnikiem w społeczeństwie pożytecznym i państwowotwórczym.

J. Sierszeński.

## Obniżka taryf kolejowych

### Rola kolei w polityce gospodarczej.

W najbliższym czasie ma nastąpić — jako integralna część programu obniżenia sztywnych cen — reforma taryf kolejowych. Prace w tym kierunku są już na ukończeniu, a od ich właściwego rozwiązania w poważnej niewątpliwie mierze zależeć będzie powodzenie programu gospodarczego rządu premjera Kościałkowskiego.

Obowiązująca dotychczas w Polsce taryfa kolejowa jest wysoka. Wynika to z faktu, że podstawa obliczeniowa, na której opiera się taryfa obecna, skonstruowana została w czasie najwyższej pomyślności, a więc i najwyższego poziomu cen towarów.

Pomiędzy cenami towarów i kosztami przewozu istniała wówczas równowaga, dzięki której kolej mogła spełniać właściwie sobie funkcje w harmonji z ogólno-gospodarczemi interesami Państwa.

W miarę, jak zaznaczał się spadek cen towarów, załamała się również pierwotna równowaga między wartością towarów a kosztami ich przewozu. Doszło do tego, że dla pewnych grup towarów i na pewnych dystansach koszty przewozu stały się większe, aniżeli wartość samego towaru. Jest to oczywiście absurd gospodarczy. Spożycie artykułów przemysłowych w niektórych dzielnicach zmniejsza się katastrofalnie, albowiem ceny tych artykułów, obciążone kosztami przebycia wielkich dystansów, przenoszą zdolności nabywcze konsumentów.

Wicepremjer Kwiatkowski mówił niedawno w Sejmie o „dwóch państwach" gospodarczych, zaliczając pod względem wysokości spożycia dzielnice zachodnio południowe do jednego państwa gospodarczego, a dzielnice wschodnie — do drugiego, które musi być przez politykę państwową zdobyte dla konsumcji. Obecnie sytuacja jest taka, że Kresy Wschodnie i Wileńszczyzna, stanowiące 1/3 obszaru całej




Polski i ponad 1/5 proc. jej ludności, są niemal całkowicie poza obrębem konsumcji artykułów przemysłowych. Dla przykładu powiemy, że gdy spożycie węgla w całej Polsce wynosi 500 kg., a w promieniu 300 km. od Zagłębia 1.000 kg., na Kresach wyraża się nikłą cyfrą 73 kg. na osobę.

Oczywiście niepodobna winą za ten katastrofalny stan rzeczy obciążyć wyłącznie kolei. Wysokie taryfy kolejowe stanowią jednak sztywny składnik kosztów handlowych, podważający kalkulację ceny sprzedażnej towaru. Istnieje dziś w Polsce ogromna rozpiętość cen w oddalonych od siebie okręgach kraju — rozpiętość uwarunkowana przedewszystkiem wysokością kosztów przywozu, pochłaniających z nadwyżką całą różnicę ceny.

Rozpiętość cen w poszczególnych dzielnicach kraju jest, z ekonomicznego punktu widzenia, zjawiskiem niezmiernie szkodliwem.

Dziś, w okresie ustabilizowanego kryzysu, kiedy nadzieje na wielki eksport zagraniczny stają się coraz bardziej iluzoryczne, — kolei przypada w udziale doniosłe zadanie, którem jest zespolenie gospodarcze dzielnic i intensyfikowania między niemi wymian.

Mamy nadzieję, że do spełnienia tych zadań uzdolni nasze kolejnictwo przygotowana reforma taryf.

### Sejm zbierze się 3 grudnia?

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy, druk preliminarza budżetowego na rok 1936/37 ukończony ma być w piątek bieżącego tygodnia. Zwołanie sesji budżetowej uzależnione jest od tego terminu. Wobec tego trudno jest spodziewać się otwarcia sesji sejmowej przed sobotą, t. j. 30 listopada, jako ostatnim już terminem w którym — według konstytucji, sesja zwyczajna ma być otwarta. Z powyższego wynika, że pierwsze posiedzenie Sejmu nie mogłoby się odbyć jeszcze w listopadzie, ukazać się natomiast mogłoby jedynie w terminie konstytucyjnym odpowiednie zarządzenie Prezydenta R. P.

Najprawdopodobniej pierwsze posiedzenie budżetowe Sejmu zwołane będzie na wtorek dnia 3 grudnia.

### Dalsza akcja związków urzędników państwowych.

WARSZAWA. W poniedziałek dnia 2 grudnia odbędzie się zebranie prezesów organizacyj, należących do reprezentacji zawodowej pracowników państwowych, obejmującej przeważającą większość związków pracowników państwowych. Na zebraniu tem omawiany będzie przebieg kongresu pracowniczego i dalsza akcja w obronie praw pracowniczych.

### Benesz o nocie Polski do Czechosłowacji.

PRAGA. Minister spr. zagranicznych Benesz przemawiając na komisji budżetowej podczas dyskusji nad budżetem M. S. Z. poruszył m. in. sprawę, stosunków polsko-czeskich. Minister Benesz stwierdził m. in. że nota polska nadeszła do Pragi i obecnie jest przedmiotem badań w praskiem M. S. Z.

W najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy nota polska będzie ogłoszona czy też nie.

# Trudności z obniżką cen.

W ministerstwie Przemysłu i Handlu i w komitecie ekonomicznym Rady Ministrów toczą się nieustanne konferencje na temat obniżki cen przemysłów skartelizowanych. W kołach rządowych obniżka ta uważana jest za nieodzowny warunek neutralizacji skutków dekretów oszczędnościowych. Intensywność wysiłków rządu w tym zakresie wiąże się z chęcią obniżenia sztywnych cen przed wejściem w życie dekretów, zwiększających obciążenie podatkowe świata pracy.

Konferencje, toczone w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz w komitecie ekonomicznym Rady Ministrów dotyczą przedewszystkiem cen surowców w podstawowym dla życia gospodarczego znaczeniu, jak węgiel i żelazo, dalej artykułów pierwszej potrzeby i masowej konsumcji, jak cukier. Osobne zagadnienie najściślej zresztą z poprzedniemi związane stanowi reforma taryfy kolejowej, która ma być wprowadzona w życie już od 1 stycznia.

Sprawa redukcji cen węgla nastręcza wielkie trudności. Rząd wysuwa postulat obniżki węgla opałowego o 15 proc., węgla zaś przeznaczonego dla celów przemysłowych o 8—10 proc. Przemysłowcy uważają że taka obniżka zabiłaby opłacalność produkcji węgla.

Podobne trudności nastręcza sprawa obniżki cen żelaza. Tutaj również występuje sprzeczność między stanowiskiem rządu, dążącego do wydatnej zniżki cen żelaza, a stanowiskiem przedsiębiorstw hutniczych, upatrujących w proponowanej zniżce ruinę.

Najdalej zdaje się być posunięta sprawa obniżki cen cukru. Komisja dla badania cen, której przewodzi prof. Staniewicz ustaliła cenę detaliczną na 1 zł. za kilogram, przyczem obniżka ta obciążyłaby nietylko cukrowników, ale i plantatorów buraków, którzy otrzymywaliby mniej za dostarczane cukrowniom buraki i państwo, które obniżyłoby akcyzę.

Jak widzimy trudności, związane z obniżką cen są bardzo poważne że wyłoniła się konieczność opracowania nowej ustawy kartelowej, umożliwiającej rozwiązywanie karteli oraz obciążanie podatkiem tych przedsiębiorstw, które naskutek polityki kartelowej otrzymują „postojowe".

## Dr. Schaht przeciw kartelom?

Z okazji posiedzenia Izby Gospodarczej w Saksonji, wygłosił dr. Schaht duże przemówienie. W przemówieniu tem zajął się również kartelami, oświadczając się jako przeciwnik karteli. Uzasadnił to stanowisko tem, że kartele zupełnie świadomie i planowo pracują w kierunku zwyżki cen. Oświadczył kategorycznie, że wszelkie próby podbijania cen będzie zdecydowanie zwalczać.

## Wybitni politycy francuscy w Warszawie.

Przebywający w Warszawie od kilku dni wybitni politycy francuscy, prof. de Monzie, b. minister oświaty i deputowany Gaston Martin, podejmowani byli w dniu 25-ym b. m. w godz. popołudniowych przez ministra spraw zagranicznych, p. J. Becka, lampką wina. W godzinach wieczornych ambasador Francji w Warszawie, p. Leon Noel, wydał dla gości francuskich obiad.

W dniu 26-ym b. m. w godzinach rannych pp. de Monzie i Gaston Martin przyjęci zostali przez kierownika ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Chylińskiego. W godzinach południowych popejmował gości francuskich śniadaniem u Fukiera prezydent m. Warszawy min. Starzyński.

W dniu 27-ym b. m. w godzinach wieczornych kierownik ministerstwa oświaty, prof. Chyliński, wydaje wydaje na cześć pp. de Monzie i Gaston Martin obiad w Resursie kupieckiej.

W dniu 28-ym b. m. goście francuscy udadzą się do Krakowa, skąd powrócą w sobotę, dnia 30-go b. m. do Warszawy, aby udać się w towarzystwie ministra przemysłu i handlu, gen. Góreckiego, do Gdyni. Z Gdyni pp. de Monzie i Gaston Martin udadzą się w drogę powrotną przez Poznań do Paryża.

## Wstrzymanie potrąceń zaliczek przyznanych emerytom.

WARSZAWA. Zarządzenie ministra skarbu, dotyczące wstrzymania potrąceń zaliczek na uposażenia odnosi się również do zaliczek, ciążących na emerytach państwowych.

Ze względów jednak technicznych zarządzenie to znajdzie swój wyraz dopiero przy emeryturach, wypłacane są przez urzędy pocztowe na podstawie kart wypłat, nadesłanych przez Izby skarbowe, a karty te na miesiąc grudzień zostały już wysłane.

## Uwzględnienie postulatów rzemiosła w zakresie podatku przemysłowego.

Na mocy art. 37 ustawy o podatku przemysłowym, minister skarbu może zarządzić pobieranie podatku od drobnych przedsiębiorstw na podstawie przeciętnych norm obrotu, jednakże po wysłuchaniu opinji Izby Przemysłowo-Handlowej, względnie rzemieślniczej.

Otrzymawszy projekt odpowiedniego w tej dziedzinie rozporządzenia ministerstwa skarbu, Związek Izb Rzemieślniczych przesłał następnie swą opinję, poczem przedstawiciele Związku odbyli konferencję z naczelnikami wydziałów w ministersiwie skarbu. W wyniku konferencji w piśmie skierowanem do Związku Izb Rzemieślniczych, ministerstwo skarbu wysunęło konkretne propozycje, wprowadzając do swego projektu szereg zmian na korzyść rzemiosła, jak np. zastosowanie ulg dla rzemiosła z tytułu artykułu 8 ustawy o podatku przemysłowym, niepobieranie 15 proc. dodatku, ratalna spłata podatku, wymiar indywidualny na podstawie konkretnego materjału i. t. p.

W ten sposób większość postulatów rzemiosła została załatwiona pozytywnie.

## Żydzi poszkodowali skarb Państwa na 9 milj. zł.

W Państwowym Urzędzie kontroli pożyczek złożono skargę na żydowskie Towarzystwo ubezpieczeniowe, jak „Feniks" i „Przyszłość" w Krakowie, że przemyciły one do Polski wojenne pożyczki Austryjackie na sumy miljarda i 600 milonów koron.

Straty poniesione przez Państwo Polskie, ocenia się na 9 miljonów złotych.

Oszustw dokonano przy pomocy żydowskiego Banku Obrotowego w Krakowie, którego jeden z współwłaścicieli Rotkopf został aresztowany, a drugi brat jego uciekł zagranicę.

## Statek holenderski na mieliźnie pod Karwią.

WIELKA WIEŚ. Wskutek mgły, jaka panowała na morzu Bałtyckiem, najechał we środę na mieliznę pod Karwią statek holenderski „Irene" pojemności 3 tys. tonn, jadący z Holandji do Gdańska. Na statku znajduje się 20 osób załogi.

Z Gdyni i z Gdańska wysłano natychmiast dwa holowniki, które rozpoczęły akcję ratunkową.

# Zeznanie świadków w procesie o zabójstwo śp. min. Pierackiego.

WARSZAWA. Wszyscy oskarżeni (z wyj. Myhala) w dalszym ciągu zachowują swą taktykę nieodpowiadania w jezyku polskim. Sąd przystąpił do przesłuchiwania świadków. Zeznania wszystkich dotąd przesłuchanych świadków potwierdzają akt oskarżenia. Jako pierwsi zeznawali: woźny w klubie towarzyskiem przy ul. Foksal Józef Zając, szofer ministra Stanisław Witalski, kelner klubu i inni naoczni świadkowie tragicznego zamachu. Przesłuchiwania świadków potrwają dłuższy czas.

## Armja Polski na piątem miejscu.

### Co o wojsku polskiem sądzą Francuzi?

PARYZ. Ostatni numer miesięcznika „Document", poświęcony badaniu zbrojeń Europy, zawiera obszerny artykuł o Polsce, stawiając jej armję na piątem miejscu, po Francji, Włochach, Niemczech i Rosji. Autor artykułu, wojskowy, podkreśla przedewszystkiem żywotność Polski, i energję, z jaką zdołała zorganizować się mimo przeszło wiekowej niewoli, i utworzyć doskonałą armję, zajmującą wybitną rolę wśród sił wojskowych Europy". Autor artykułu podkreśla jakość i ilość materjału poborowego, wyszczególniając jednostki bojowe: 10 okręgów korpusów armji, z których każdy liczy 3 dywizje, co stanowi łącznie 30 dywizyj, w czem 2 górskie i 12 brygad kawalerji. Armję lądową pokojową, określa autor na 266.000 żołnierzy, w czem 17.900 oficerów i 34.600 podoficerów zawodowych; w armji powietrza 7.900 ludzi, w czem 667 oficerów i 1,722 żołnierzy zawodowych.

Następnie analizowane jest ustawodawstwo wojskowe polskie, porównywane do francuskiego. Autor artykułu podkreśla natomiast, że Niemcy, skarżące się na długość swych granic naturalnych, posiadają ich zaledwie 4.443 km. na 60 milj. mieszkańców, podczas gdy Polska na 33 miljony posiada aż 5.394 km.!

Podkreśla się również pokojowość armji i polityki polskiej, i doskonałego ducha wojska, dyscyplinę i troskę o żołnierza.

Autor kończy uwagą: gdyby Polska posiadała więcej możliwości finansowych armja polska, już wybitne posiadająca znaczenie w Europie, stałaby się, uzupełniając swój rynsztunek nowoczesny — jedynym decydującym czynnikiem w Europie wschodniej, co może nastąpić w krótkiej przyszłości.

Artykuł ten zdobią fotografje gen. Rydza-Smigłego, kawalerji polskiej i strzelców podhalańskich.

## Wzrost produkcji węgla.

WARSZAWA. Wydobycie węgla kamiennego w październiku, wzrosło w porównaniu z wrześniem br. o 237,6 tysięcy tonn, czyli o 10.9 procent i wyniosło 2.783.5 tysięcy tonn. Dzienna produkcja, w związku z większą liczbą dni roboczych w październiku, w porównaniu z wrześniem, wzrosła w mniejszym stopniu, a mianowicie o 2.7 procent.

## Stan bezrodocia w Polsce.

### 27.510 bezrobotnych mniej, niż w roku ubiegłym.

Według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w czasie od dnia 1 listopada b.r. zarejestrowano ogółem na terenie Rzplitej 282.584 bezrobotnych, czyli o 17.055 bezrobotnych więcej, niż w czasie poprzednich dwóch tygodni.

# Wojna włosko-abisyńska.

### Sprawozdanie korespondenta wojennego, maszerującego z czołową kolumną wojsk włoskich.

(Ciąg dalszy)

Strach ma swoje uzasadnienie i najłatwiej z niego się wytłumaczyć szczerością. Tę dziedzinę psychologji należy upraszczać. Szczerze się przyznam, że przysłowiową deską ratunku wśród burzy wydał mi się wówczas widok sztabowca, podobnie jak ja ochotnika w tej eskapadzie. Zdawało mi się, że obecność moja przy nim uratuje mię od nieprzyjemności zbyt wczesnej wędrówki w zaświaty. Gdy się doń zbliżyłem, odczułem, że nie jest w lepszej sytuacji duchowej, niż ja. Szukał ukrycia, przechodził z miejsca na miejsce, oddalał się, denerwował. Gdyby to nie był mundur oficerski ale tylko marynarka cywilna, wysokczyłby z niej przestraszony człowiek, siewca paniki, albo nawet dezerter. Jest to typ wojskowego, który otrzymuje ordery nie widząc ognia, który trafi do rozkazu spowodu zwycięstwa odniesionego przez żołnierzy — jako ten, który „zdobył to i to, śmiało nacierając w niesprzyjających okolicznościach na nieprzyjaciela". Teoretyk wojny. Wódz większych jednostek, niepotrzebujący tracić zdrowia i nerwów na studjowanie drobnych potyczek. Jest bardzo potrzebny na wojnie ale tu właśnie, na ambie zupełnie nie na miejscu. Gdy dostanie order, trzeba będzie sprawiedliwie orzec, że nie łatwo mu przyszedł. Zresztą znalazł się dzielnie. Odebrał rannemu karabin i sam ruszył na krawędź. To był moment, świadczący o człowieku odważnym, a zresztą... kto to wie?

Abisyńczycy pędzili przed sobą Włochów i z gwizdem, krzykiem walili tych, których dopadli. Po zboczach sypał się żołnierz włoski, jak groch z worka. Tyraljera naszej kompanji milczała, ale to tu, to tam odzywały się jęki towarzyszów.

— Mordują... Strzelać!...

To były rady, wywołane przez współczucie. Praktyczne rozwiązanie nadeszło z chwilą, gdy dowódca batalionu wydał rozkaz. Znowu plunęły garłacze i trysnęły miarowym taktem ognia lekkie karabiny maszynowe. Znowu płaszczyzna zniszczonego obozowiska i przerwanego odpoczynku przemieniła się w wulkaniczny chaos. „Czarne koszule" poderwane przez kogoś do ataku, znowu ruszyły i ociężałe pięły się po zboczach. Wyrwany z żywego ciała, pluton naszej kompanji szybkiem biegiem zbliżał się ku podstawie amby i też zaczął się wspinać. Na ambie znowu zamajaczyli w dymie Włosi. Terkotały już LKM'y, ustawały wybuchy granatów ręcznych. Ogień piechoty drgającemi dźwiękami nieustającej strzelaniny świadczył, że uratowaliśmy się. Zresztą do palały się już ogniska abisyńskie, rozrzucone głównie przestawały dymić i ćmić, świeży wietrzyk rozpędził dym i gonił go wzwyż i wszerz.

### Miłość bliźniego.

Pobojowisko. Jak każde. Okrzyki, nawoływania, jęki, nieład, purpura krwi, jedne twarze wykrzywione, inne zupełnie spokojne, strzały, powaga pracy ludzi z czerwonem krzyżem na rękawie i tkwiące gdzieś głęboko w człowieku uczucie współczucia, które tu przejawia się bardziej prosto ale z większem sercem, niż tam daleko, na tyłach, wśród bieli sal operacyjnych i służbowego rygoru szpitala. Miłość do bliźniego na polu bitwy jest tysiąc razy milsza Bogu ludziom, niż owe samarytańskie „współczucia" pań i panów, poświęcających swój czas zawodowi kojenia bólu w czasie wojny.

Nie zabijać go! on jest moim!

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Spęd bekonów w Nowemmieście

odbędzie się w poniedziałek 2. grudnia br. jak następuje:
Godz. 7.30 Marzęcice, Gwiździny, Mikołajki
„ 8.20 Bagno, Nowemiasto, Rakowice
„ 8.40 Lekarty, Nowydwór, Kurzętnik
„ 9.20 Kamionka, Zajączkowo, Mroczno
„ 9.40 Małe Bałówki, Niem. Brzozie, Sampława, Tylice, Wielkie Bałówki.

UWAGA. Po spędzie zebranie p.p. Prezesów wymienionych kół na sali p. Serożyńskiego.

Inż. R. Raciborski.

## Spęd bekonów w Jabłonowie

odbędzie się 2-go grudnia b. r. w następującej kolejności:
Godz. 7.00 Buk-Górale, 7.10 Górale, 7.20 Jabłonowo-Zamek, 7.30 Ostrowite i maj. Ostrowite, 7.50 Rywałd-Kròl, 8.00 Linówko, 8.10 Bursztynowo, Swiecie-folwark, Nowe-Jankowice, Swiecie-Młyn, 8.40 Brudzawy, Lembarg, 9.00 Białobłoty, 9.10 Książki i maj. Książki, 9.20 Lipinki, Płowęż, Płowężek, 9.30 Sumówko, Konojady, maj. Mileszewy, Lisnowo, 9.40 Osetno, Dąbrówka, 10.00 Jabłonowo, maj. Piecewo, Jaguszewice, Nowy-Młyn, Kitnówko.

Instruktor P. I. R. Furmańczyk.

# Kronika.

**Nowemiasto** dnia 29. listopada 1935 r.

Piątek † Saturnina i Filemona M.
Sobota Andrzeja Ap. Justyny P. M.
Niedziela Eligjusza B. W.
Poniedziałek Bibiany P. M.

Słońca: wschód o godz. 7.17 zachòd o godz. 15.31.

## Fenomenalny wynalazek.

Od niejakiegoś czasu zauważyć można na rynku tutejszym nowe zwijki, które ukazały się pod nazwą „Ozonówki". Jak nas wytrawni palacze informują, zwijki te są jedyne tego rodzaju, że nieszkodliwe są na płuca, albowiem sterylizowane ozonem, przez powagi lekarskie zalecane są dla palaczy słabo - płucnych. Pozatem zwijki (gilzy) te są wielowatkowe, więc osłabiają działalność nikotyny, — która jak wiadomo dobrze palaczom — jest dla organizmu ludzkiego szkodliwa. Jak się dowiadujemy ten fenomenalny wynalazek gilz poczyniła firma „ZAR", Spółka Akcyjna w Nowym-Tomyślu, a sprzedaż tychże odbywa się w każdym sklepie cygar i tytoniu, jak i sklepach kolonjalnych, w których można takowe nabyć za niebywale niską ceną 35 gr. za 150 sztuk. Zatem palaczom, którym zależy na zdrowiu, można stanowczo polecić te jedyne zwijki jako bezkonkurencyjne, higjeniczne i ekonomiczne, tem więcej zaś, że wspomniana firma jest czysto polsko-chrześcijańską placówką.

## Uwaga! Pilne!

## Związek Weteranów Powstań Narod. R. P. 1914—19 koło Nowemiasto n. Drw.

W myśl ostatniego okolnika Zarządu Głównego w Poznaniu już d. 7 grudnia br. wyrusza wycieczka naszych d-hów Ziem Zachodnich do Krakowa i na Sowiniec. Wycieczkę tą prowadzi osobiście p. Wojewoda Poznański pułk. Maruszewski. Cena przejazdu wynosi w obie strony łącznie kosztami autobusów etc. 13,7o zł. Z uwagi na to, że zebranie miesięczne odbędzie się dopiero 8 grudnia, prosimy d-hów, którzy chcą brać udział w wycieczce o zgłoszenie się do naszego Sekretarjatu przy ul. Sobieskiego 23 u drh. prezesa Szczerbickiego, ul 19 stycznia 9 najpóźniej DO DNIA 3 GRUDNIA br. gdyż Zarząd koła poprzednio musi Zarząd Główny o ilości członków biorących udział zawiadomić. Przy większym udziale wycieczka pojedzie jako transport wojskowy, co obniży jeszcze znacznie koszta podróży.

Zarząd.

# Z miasta i powiatu.

## Gwiazdka dla najbiedniejszych.

**Nowemiasto**. W celu uzgodnienia tegorocznej akcji gwiazdkowej dla najbiedniejszych rodzin Nowegomiasta, odbył p. burmistrz Wachowiak w dniu 27. b.m. konferencję porozumiewawczą z prezesami organizacyj społecznych i zawodowych. Po wysłuchaniu przemówienia p. burmistrza i następującej po niej wymianie zdań„ zebrani p.p. prezesi postanowili, iż każda organizacja ofiaruje na fundusz Gwiazdkowy dla rodzin bezrobotnych pewną sumę pieniędzy, w zależności od stanu finansowego kasy danego Towarzystwa. Ze źródła tego komitet ma nadzieję uzyskać kwotę około 200 złotych. Za te i inne pieniądze oraz naturalja, ktore stworzyć mają wyżej wymieniony fundusz, Komitet zamierza dać gwiazdkę rodzinom bezrobotnych w postaci porcji mięsa, tłuszczu i pieczywa oraz popół centnara węgla.

## Na ubogich miasta.

**Nowemiasto**. Z okazji swego pobytu w Nowemmieście, złożył p. poseł Michałowski na ręce p. burmistrza Wachowiaka kwotę 50 zł. dla biednych naszego miasta.

## Zebranie plenarne Towarzystwa Spiewu „Harmonja" — Nowemiasto.

W środę 27 listopada o godz. 20-tej odbyło się w hotelu p. Bony zebranie plenarne Tow. Spiewu „Harmonja", przy udziale 46 członków. Zebranie zagaił prez. p. Ludwicki, poczem sekr. p. Najdrowska odczytała protokół z ostatn. zebrania plenarnego, który został bez zmian przyjęty. Następnie podano członkom do wiadomości o odbyć się mającym w d. 5 stycznia 1936 r. koncercie Towarzystwa, w programie którego znajdą się śpiewy, występy orkiestry i pod koniec operetka. Odczytu p. Feliksa Koreckiego pod tytułem „praca wokalna nad chórem wysłuchano w skupieniu.

Poprzednio poświęcono któtkie wspomnienie mistrzowi Ign. Paderewskiemu z okazji Jego 75-letniej rocznicy urodzin, którego uczczono przez powstanie z miejsc.

Po omòwieniu sprawy składek i uchwaleniu wspólnej fotografji członków Towarzystwa — w harmonijnym nastroju zakończono zebranie o godz. 21,20.

## Z sali sądowej.

**Nowemiasto**. W ubiegłą środę odbywały się przed tut. Sądem Grodzkim rozprawy karne na których zasądzeni zostali:

Seroczyński Józef z Lipinek (ob. w wojsku), za kradzież leśną — na 465 zł grzywny lub 93 dni aresztu.

Kotewiczowie Marceli, Walerja, Apolonja i Marjanna z Krzemieniewa, za pobicie i zniewagę po 60 zł grzyw.

Albrewczyński Jan z Dnnowa pow, Grudziądzkiego za kradzież wózka - 2 tygod. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Januszewski Bronisław z Sędzic za przemyt roweru z Niemiec — na 200 zł grzywny lub 11 dni aresztu.

Śmigielski Franciszek z Lekart, za kradzież paszy wartości 5 zł — na 1 tydz. aresztu z zawiesz. na 2 lata.

Baumann Ludwik z Tereszewa, za kradzież leśną - 16 zł grzywny lub 3 dni aresztu.

**Numer dzisiejszy jest ostatnim w tym miesiącu**

Kto nie zdążył zapisać

## „Głosu Lubawskiego"

na grudzień u swego listowego, może to jeszcze uczynić w Agencji lub Urzędzie Pocztowym a także w administracji „GŁOSU LUBAWSKIEGO"

**Abonament miesięczny tylko 80 groszy z doręczeniem 1 złoty.**

## Społeczeństwo miasta Nowegomiasta w walce ze skutkami bezrobocia.

W dniu 28 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się walne zebranie Lokalnego Funduszu Pracy.

Liczne grono zebranych z p. Starostą dr. W. Tomczyńskim na czele, powitał p. burmistrz Wachowiak. W krótkiem przemówieniu p. burmistrz zapoznał zebranych z organizacją Funduszu Pracy, oraz zapoznał z celem zwołania Zebrania. Jest nim konieczność zastanowienia się nad tem, jak zmniejszyć skutki bezrobocia i dążyć w ramach org. Funduszu Pracy do chociażby częściowego zlikwidowania bezrobocia. Na terenie naszym likwidacja bezrobocia jest szczególnie trudna. Mamy około 300 rodzin robotniczych, którym trzebaby dać pracę, a pracy tej niema. W związku z tem wyłania się kwestja zaopatrzenia rodzin bezrobotnych w czasie zimy w niezbędne środki żywnościowe.

Ponieważ kasy magistrackie świecą pustkami, akcję doraźnej pomocy przeprowadzić trzeba w oparciu o dotacje z Funduszu Pracy, a przedewszystkiem o ofarność miejscowego społeczeństwa. Bezrobotni otrzymane zapomogi pieniężne obowiązani będą odrabiać przy planowanych zimą robotach miejskich. Tą drogą stworzyć będzie można dużo pożytecznych dla miasta rzeczy, a przy tem ulżyćdoli bezrobotnych.

Po odczytaniu i jednomyślnem uchwaleniu regulaminu Lokalnego Funduszu Pracy, dokonano wyboru członków Komitetu, którego Przewodniczącym z urzędu jest p. burmistrz. Do Komitetu weszli pp.: dyr. Gołąb jako wiceprzewodniczący, Jabłoński Władysław, Jentkiewicz Bolesław, Jentkiewicz Bronisław, Dombrowski, Rogoziński, Brandt, Borkowski, Ludwicki, kier. Klemp, ks. prof. Kalinowski. dr. Rostówna i dr. Werner.

Komitet wyłoni z siebie dwie sekcje: sekcję pomocy i pomocy nad dzieckiem.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dyr. K.K.O. Jankowski, dyr. Bork i Rogowski Leon z Rolnika.

W dalszym ciągu zebrania Pan Starosta poinformował obecnych o stanie bezrobocia w powiecie. Liczba bezrobotnych sięga obecnie liczby 800 osób, a dojdzie w ciągu zimy do tysiąca. Najwięcej bezrobotnych mają miasta Lubawa i Nowemiasto, potem dopiero idą wsie, jak Bratjan, Kurzętnik, Nielbark. Gminy wiejskie muszą w tym roku same sobie radzić. Dla miast przeznaczona jest pomoc z Funduszu Pracy na roboty planowe i zapomogi doraźne. W tym roku Pan Starosta, jako przewodniczący Pow. Komitetu Funduszu Pracy dysponować będzie kwota 6.000 zł gotówki i 100 tonami węgla. Z tego przypadnie na Lubawę 3.000 zł i 50 tonn węgla, na Nowemiasto 2.500 zł gotówki i 45 tonn węgla. Resztę otrzymają bezrobotni wiejscy. Pozatem zaznaczył Pan Starosta, iż na terenie żwirowni Powiatowej znajdzie w czasie zimy, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą, zatrudnie 100 do 150 robotników.

Podziękowawszy p. Staroście za cenne informacje, p. burmistrz zareferował sprawę preliminarza wydatków. Okazało się, iż na zapomogi dla rodzin bezrobotnych w czasie od 1 grudnia do końca marca potrzeba kwoty 9440 zł, przyczem rodziny podzielono na 3 klasy, zależnie od ilości dzieci. Pewnemi są dotychczas kwota i węgiel przyrzeczone przez Pana Starostę, kłopot uzyskania dalszych kwot spada na barki miejscowego społeczeństwa. Przy pomocy tego Funduszu Zarząd Miejski przeprowadzi szereg prac, z których najpilniejszą będzie wybrukowanie targowiska miejskiego, dokąd w przyszłości przeniesione być mają wtorkowe i piątkowe targi.

Zastanawiając się nad najbardziej skutecznemi sposobami w akcji zbiórkowej, zebrani postanowili jednomyślnie, by za pośrednictwem poważnych osobistości zwrócić się do obywateli miasta z prośba o zadeklarowanie pewnej kwoty miesięcznej na ten cel. Obowiązki kwestarzy przyjęli pp. burm. Wachowiak, insp. szkolny Kempf, dyr. Gołąb, ks. Kalinowski, kier. Wasyluk, i Wł. Jabłoński. Pomimo trudnych warunków gospodarczych, Komitet ma nadzieję, iż przysłowiowa ofiarność społeczeństwa nie zawiedzie i w tym wypadku, gdy chodzi o sprawę tak wielkiej wagi.

W wolnych głosach omówił p. burmistrz sprawę ogródków działkowych, przedstawiając, jakiem są dobrodziejstwem dla bezrobotnych.

W dyskusji zabrali jeszcze głos ks. prof. Dembiński, Pan Starosta, pp. Topolewski, Rogoziński i Rogacki Fr.

Zebrani opuścili salę w przekonaniu, że przez wspólny wysiłek i ofiarność, społeczeństwo potrafi przezwyciężyć trudności i zdoła w okresie czterech miesięcy zimowych ulżyć doli swych nieszczęsnych braci, którzy nie ze swej winy znaleźli się na liście bezrobotnych.

## Szajka młodocianych przestępców.

**Nowemiasto**. Onegdaj dokonano kradzieży w sklepie rzeźnickim p. Szudzińskiego Stanisława. P. Szudziński na odgłos dzwonka wszedł do składu i zauważył że ze składu ucieka nieznany chłopiec. Gdy go przytrzymał, stwierdził, że posiadał przy sobie dwa kręgi kiełbasy królewieckiej. Chłopiec przyznał się, iż kiełbasę skradł ze składu w czasie nieobecności właściciela. Doprowadzony na policję chłopiec zeznał iż miał, kilku wspólników, z ktorych jeden stał przed domem na straży, drugi ukradłszy 1 krąg kiełbasy zdołał zbiec, poczem wspólnie podzielono się zdobyczą. Wypadki takiej kradzieży według twierdzeń chłopca były dosyć częste, przyczem jako szczególnie łatwy teren dla dokonywania kradzieży uznali młodociani przestępcy skład p. Szudzińskiego. Są to nieletni Kujawa Bernard, Perłowski Alfons, Motylewski Kaz. i Zalewski Łucjan. Utworzyli oni do pewnego stopnia zorganizowaną szajkę złodziejską, zapisaną już w kronikach policyjnych. Wszystkim wyżej wymienionym grozi kara umieszczenia w domu poprawczym.

## Z Walnego Zebrania gimn. Opieki Rodzicielskiej.

**Lubawa**. Dnia 24 listopada br. o godz. 14.30 odbyło się w gmachu gimnazjum państw. Walne Zebranie patronatów klasowych Opieki Rodzicielskiej przy tut. gimnazjum pod przewodnictwem p. dyrektora gimnazjum w obecności pp.: profesorów Pędzińskiego, Drosta i Empla. Pan dyrektor zagajając takowe, podał następujący porządek obrad: 1) wybór głównego zarządu Opieki Rodzicielskiej; 2) sprawa dożywiania młodzieży szolnej; 3) wolne wnioski.



Do głownego zarządu zostali wybrani p. p. Jankowski Franciszek jako prezes, Białecka Anna jako zastępczyni prezesa, Zuchowski Juljan jako sekretarz, Kuroszowa Stefanja jako skarbniczka. Z urzędu należą do głównego zarządu p. dyrektor gimnazjum i wszyscy prezesowie patronatów klasowych w osobach następujących panów: klasy IV Przeradzki Albin, klasy III Maliszewski Władysław, klasy II mecenas Petri. Do komisji rewizyjnej zostaii wybrani p.p.: Flaszyński i Wielgomas.

Przechodząc do pkt. 2 obrad, p. dyrektor w obszernem przemówieniu przedstawił obecnym sprawę dożywiania młodzieży szkolnej, wskazując na dodatnie strony pod względem zdrowotnym, zwłaszcza w obecnej zimnej porze. Dyżur przy wydawaniu mleka mają pełnić matki i starsze siostry uczącej się młodzieży. Sprawa dożywiania młodzieży została przez obecnych z zadowoleniem przyjęta. W wolnych wnioskach zabierali głos pp.: Zuchowski w sprawie ubezpieczenia uczennic i uczniów od następstw nieszczęśliwych wypadków, który to wniosek p. dyrektor z życzliwością poparł. Hejka Alojzy w sprawie nikłej frekwencji i obojętności rodziców w stosunku do zebrań Opieki Rodzicielskiej. Ustalono godzinę 19 jako silentium. Ponieważ nikt z obecnych więcej głosu nie zabierał, p. dyrektor solwował zebranie.

## Stan czytelnictwa — to stopień kultury danego narodu.

**Lubawa**. W ub. środę o godz. 19.3o odbyło się w sali p. Kowalskiego wielkie zebranie, zwołane przez TCL. w Lubawie, celem zainteresowania najszerszego ogółu obywateli akcją oświatową.

Licznie zebranych gości, reprezentujących wszystkie warstwy społeczne miasta naszego i okolicy, powitał prezes miejscowego TCL. b. burmistrz p. Pater, poczem oddał głos dyrektorowi TCL. ks. dr. Milikowi z Poznania, który wygłosił piękny wykład na temat: „TCL. w walce o przyszłość Polski". (Streszczenie tegoż wykładu podane było w „Głosie Lubawskim" Nr. 141 z dn. 26. XI. 35 r.)

Za wygłoszenie tak pięknego i niezwykle interesującego wykładu podziękował dostojnemu prelegentowi prezes TCL. p. Pater, apelując do wszystkich, aby w jaknajszerszej mierze korzystali z książek znajdujących się w miejscowej Czytelni Ludowej, gdyż książka ma być tą oświatą chodzącą, niechaj ona zatem nie leży bezużytecznie na półce, ale niech przechodzi z rąk do rąk. Przy wyjściu z sali zbierano dobrowolne datki na cele miejscowego TCL-u.

## Pożar stodoły.

**Lubawa**. Ubiegłej środy o godz. 23,30 wybuchł pożar w znajdującej się na polu stodole małorolnego Marjana Lewalskiego z Lubawy. Ogień rozszerzył się bardzo szybko i wkrótce strawił stodołę wraz z tegorocznym zbiorem i sprzętami rolniczemi. Powstałe wskutek pożaru straty przekraczając 2ooo zł, które pokryje Towarzystwo ubezpieczeniowe.

W czasie pożaru zauważono nieznanego i podejrzanego włóczęgę, który, stojąc opodal płonącej stodoły, ogrzewał sobie ręce. Przytrzymany przez Policję przyznał on się, iż stodołę podpalił, wobec czego przekazano go do dyspozycji miejscowego Sądu Grodzkiego.

## Zakłócenie Zabawy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży w Łąkorzu.

W niedzielę dnia 24 bm. Kat. Stow. Młodzieży w Łąkorzu urządziło na sali p. Rotha przedstawienie amatorskie. Po pięknie odegranem przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, podczas której niestety doszło do gorszącej awantury, która przemieniła się w bijatykę, przyczem walczono przy pomocy różnych tępych narzędzi.

W czasie pijatyki poturbowany został dotkliwie niejaki S. K. z Lipinek. Widząc to, policja zmuszona była zabawę rozwiązać. Podobno prowodyrami tegoż zajścia mieli być kowale Czubkowscy.

## Zabity przez rozjuszonego jelenia.

**Ostrów**. W nadleśnictwie Wielowieś podczas polowania rozjuszony jeleń rzucił się na robotnika leśnego Bogaja z Roduchowa i przebił go rogami. Pomimo natychmiastowej pomocy lekarskiej Bogaj zmarł.

# RUCH TOWARZYSTW.

## Zebranie Kółek Rolniczych na dzień 1 XII br.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Gierłoż Polska | o godz. 14-tej | Wawrowice | o godz. 17-tej |
| Boleszyn | „ 15-tej | Mroczno | „ 12-tej |
| Rożental | „ 17-tej | Lubawa | „ 17-tej |
| Łąkorz | „ 16-tej | Wonna | „ 15-tej |
| Gryźliny | „ 17-tej | — — | — — |

## Baczność Emeryci!

W środę dnia 4-go grudnia b. r. o godzinie 17-tej odbędzie się w hotelu p. A. Bony w Nowemmieście miesięczne zebranie członków. Ze względu na konieczność omówienia wielu ważnych spraw, obecność wszystkich pożądana.

Zarząd.

## Kwartalne zebranie Cechu Szewskiego

w Nowemmiaście odbędzie się w niedzielę dnia 1-go grupnia br. o godzinie 2-giej po południu u cechmistrza p. Urbańskiego. Ze względu na ważność spraw, udział wszystkich członków konieczny.

Zarząd.

## 29 listopada 1863 roku.

Przez wiele, wiele lat obchodziliśmy dzień 29 listopada, jako dzień triumfu idei nad materją, entuzjazmu nad wyrachowaniem, wiary nad kombinatorstwem. Był on symbolem bohaterstwa, mocy ducha. Obudził się dnia tego honor narodu, honor Polaków. Przekazany został przez ten dzień narodowi polskiemu na wieczystą pamięć i ukochanie: honor wojska narodowego.

Ale 29 listopad niesie ze sobą i inne przypomnienia, po których przychodzić muszą „godziny rozpaczy, a po nich większe od nich godziny przestrogi".

— Nadstawimy swe piersi wrogom, aby stały się dla nich Termopilami! — woła Wysocki do podchorążych.

A „było ich wszystkich stu sześćdziesięciu kilku — mówił Mochnacki — każdy z nich znał komendę brygady i dywizji jak generał, a robił bronią jak szermierz. Zręczniejszych tyraljerów, celniejszych strzelców pewnie żadne wojsko nie miało... Na czele tej kolumny uczonych atletów postępował Wysocki wprost do koszar trzech pułków jazdy nieprzyjacielskiej".

Uderzającą jest też pamięć tej kolumny powstańczej, szukającej wodza, rewolucji, która nie umiała wytworzyć rządu rewolucyjnego, choć jej przeciwnikiem była tylko bierność.

Toć pierwszą czynnością Rady Administracyjnej była interwencja u W. Księcia, aby siłą zbrojną stłumił rozruchy.

Takie były kroki „starszych braci" rewolucji narodowej. Widok spokojnie maszerującej ku granicy litewskiej kolumny W. K. z Łukasińskim w łańcuchach w czasie, gdy rewolucja szuka wodza, a Rząd układów z niezdecydowanym, raczej przerażonym najeźdźcą — oto wymowny symbol pierwszych dni powstania. Rewolucja znajduje wodza w najzaciętszym przeciwniku powstania, oddaje mu w ręce nieograniczoną nad sobą władzę, gdy on myśli tylko o wyjednaniu dla sprawców nocy 29 listopada przebaczenia u cesarza. Przeprowadzały go orkiestry pułkowe pieśnią narodową. Usta tłumów szeptały błogosławieństwa, w roziskrzonych oczach błyszczały łzy radosnego wzruszenia na widok tego, przy którym wiara narodu pragnęła się skupić, zawrzeć i zwyciężyć.

Te cechy sprzeczności — jakże wyraziste i jak tragiczne zarazem — wybijają się na plan pierwszy obrazu powstania 1830.

Powstania nie zgubiła przecież pomoc, nie zgubił też brak środków materjalnych, ani brak męstwa i poświęcenia. Nie brak też ofiarności publicznej.

Chcąc dzieło zakończyć zwycięstwem, trzeba to zwycięstwo w samym siebie przeżyć, trzeba się z tem zwycięstwem zespolić, wierzyć w nia, jak wierzy się w konieczność. Ta wiara zabiła w sercach podchorążych, w sercach rozentuzjazmowanego tłumu warszawskiego, nie ogarnęła jednak sfer kierowniczych i nie ogarnęła wszystkich warstw narodu. Ludzie, którzy brali w ręce ster powstania, godzili się z wypadkami, ulegali wypadkom, ale uległością swą ratowali jeno swoją popularność, czy egzystencję — sprawę gubili. Głosy śmiałe przebrzmiewały bez echa głębszego i trwalszego, wielkie zamierzenia ginęły w połowiczności decyzji, reformy niknęły wobec egoizmu.

Prawda nocy listopadowej i logicznych jej następstw w życiu narodu jest i będzie zawsze ważna. Nie stały się piersi podchorążych Termopilami. Ale stały się piersi Orląt lwowskich, obudzone zostało i do zwycięskiego życia powołane nowe polskie bohaterstwo. Trzeba, by nieustannie i ciągle ścierać rdzę z polskiego charakteru, iżby już nigdy go nie tknęła, by wiarę w naród, wiarę w siebie pielęgnował każdy Polak, by z słowem czyn wiązał, a słowo z entuzjazmem wierzenia, iżby nigdy powtórzyć się nie mógł okres zakłamania, gdzie „język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie".

### Rozłam wśród marjawitów warszawskich.

WARSZAWA. W związku z usunięciem od rządów w Płocku „arcybiskupa" Kowalskiego wynikł rozłam wśród marjawitów warszawskich.

Zwolennicy Kowalskiego w Warszawie będąc w większości, utworzyli odrębną „parafję".

Na odbytem we wtorek 26 b.m. zebraniu zapadła uchwała zwrócenia się do władz admin. by cmentarz marjawicki na Woli i „kościół" sekciarzy w Warszawie został przekazany zwolennikom Kowalskiego z rąk grupy „biskupa" Feldmana.

### Żydzi zmuszeni do opuszczenia politechniki budapeszteńskiej.

BUDAPESZT. Na politechnice budapeszteńskiej doszło do ostrego incydentu.

Studenci węgierscy wezwali żydów do opuszczenia gmachu uczelni i wstrzymania się przez tydzień od udziału w wykładach. Młodzież żydowska wezwania usłuchała.

Jak oświadczają w narodowych kołach studenckich, młodzież węgierska pragnie manifestacją tą zwrócić uwagę czynników miarodajnych na kwestję żydowską, która jeszcze daleka jest od rozwiązania. Numerus clausus obowiązujący w stosunku do żydów na wszystkich wyższych uczelniach węgierskich winien być rozciągnięty na życie zawodowe i gospodarcze.

## Wielka klęska wojsk włoskich w Ogadenie

### głosi komunikat abisyński.

ADDIS ABEBA Rząd abisyński ogłasza następujący komunikat:

Wojska włoskie są w pełnym odwrocie na froncie Ogadenu.

Po bitwie pod Anale, w której Włosi stracili 4 czołgi i 6 samochodów, z których 2 uzbrojone były w karabiny maszynowe, somalisi włoscy cofnęli się w nieładzie, porzucając zabitych.

Panika ogarnęła garnizony w Gorrahei i Gerlogubi, garnizony te opuściły swoje posterunki, uciekając do Ual-Ual i War-Dair, skąd nie chcą ruszyć się za żadną cenę.

Wojska abisyńskie przygotowują się do objęcia z powrotem Gorrahei i Gerlogubi.

Owoce 55 dni kampanji na froncie ogadeńskim zostały dla armji włoskiej stracone.

### Włosi opuścili Gorrahei i Gerlogubi.

ADDIS ABEBA Ras Nasibu, dowódca wojsk Dżidżiga zawiadomił cesarza, że gońcy przybywający do Dżidżigi, przynoszą wieści o odwrocie oddziałów wywiadowczych włoskich.

Włosi opuścili m. in. w pośpiechu Anale; wojska abisyńskie po przybyciu do tego osiedla zastały tam samochody włoskie, wypełnione trupami. Ras Nasibu donosi, że wojska abisyńskie zastały Gerlogubi i Gorrahei opróżnione.

### Manewr Rasa Desty.

ADDIS ABEBA W kołach poinformowanych mówią, że właściwą przyczyną odwrotu Włochów w Ogadenie jest przybycie wojsk rasa Desty, który zdołał przeprowadzić swą armję przez pustynię w kierunku Dolo i zagraża poważnie lewemu skrzydłu włoskiemu.

### Włochy oficjalnie zapowiadają ofensywę w kierunku jeziora Tana.

PARIS „Echo de Paris" donosi, że włoski ambasador w Londynie Grandi, zapowiedzieć miał ostatnio w Foreign Office możliwość podjęcia w najbliższym czasie włoskich operacyj wojskowych w okolicę jeziora Tana, gdzie, jak wiadomo, koncentrują się najdonioślejsze interesy brytyjskie w Abisynji.

Walki będą się toczyły w terenie względnie łatwym i przewiduje się zajęcie przez Włochów okolic jeziora Tana w ciągu dwóch do trzech tygodni.

### Odczyt gen. Wład. Sikorskiego.

WARSZAWA. Staraniem Tow. im. Piotra Skargi, które co roku organizuje cykle odczytów na najrozmaitsze tematy, w najbliższą niedzielę dn. 1 grudnia odbędzie się prelekcja gen. Władysława Sikorskiego. — Gen. Sikorski wygłosi w sali Towarzystwa Higjenicznego przy ul. Karowej odczyt na temat: „Wobec konfliktu afrykańskiego i związanej z nim gry wielkich mocarstw".

Odczyt rozpocznie się o godz. 17.30. Wywołał on ze względu na osobę prelegenta, który dotychczas nie występował w Warszawie z publicznemi odczytami, dość znaczne zainteresowanie.

### Wilhelm II szuka w Anglji poparcia dla przywrócenia monarchji w Niemczech?

WIEDEN Eksцesarz Wilhelm i jego małżonka Hermina przesłali z Doorn — wedle rewelacyjnych doniesień z Londynu — za pośrednictwem czwartego syna, kronprinca ks. Fryderyka, wieniec z napisem: „H. W. II" na grób admirała angielskiego Jellicoe, dowódcy floty brytyjskiej w bitwie pod Skagerrakiem.

Przypuszczają, że ta manifestacja Wilhelma ma na celu zjednanie sobie Anglików dla urzeczywistnienia planu restytucji monarchji w Niemczech.

Berlin wyraża obawę, że niektóre angielskie osobistości polityczne mogłyby propagować restytucję Hohenzollernów w Niemczech, aby w ten sposób położyć kres niemieckim zakusom ekspansywnym i zbrojeniowym.

Wedle dalszych doniesień, miała restytucja monarchji w Grecji obudzić nowe nadzieje u Wilhelma na powrót do Niemiec, tudzież na restytucję cesarstwa. W związku z tą sytuacją wysłało Gestapo do Doorn najzdolniejszych agentów, których zadaniem ma być pilne śledzenie kroków Wilhelma.

### PROGRAM RADJOWY.

**Warszawa — sobota 30. XI.**

6.3o—8.1o Aud. poran. 12.o3 Dzien. poł. 12.15 Konc. z Wilna 13.00 Płyty 13.25 Chwilka gospodarst. domowego 14 30 Koncert 15.00 Odczytanie noweli 15.15 Nasz handel morski 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Tr. z Poznania 16.00 Lekcja języka franc. 16.15 Utwory na fortep. 16.30 Skrzynka techn. 16.45 Cała Polska śpiewa 17.00 Reportaż 17,15 Nowości z płyt 17.45 Pogadanka 17.50 Pogadanka z Torunia 18.00 Teatr Wyobr. 18.40 Pogadanka społeczna 18.45 Płyty 19.00 Wesołe opowiastki góralskie 19.10 Progr. na dz. następny 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. lokalne i ogólne 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Muzyka lekka 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Obrazki z Polski współcz. 21.00 Aud. dla Polaków z zagranicy 21.30 Wetoła Syrena 22.00 Koncert 23.00 Wiad. met. 23.05 Spacer po Europie.

**Giełda zbożowa w Poznaniu**

Notowania z dnia 27. XI 1935. Za 100 kg. płacono

| | |
|---|---|
| Żyto nowe i zdrowe | 12,25 — 12.50 |
| Pszenica | 17,50 — 17 75 |
| Jęczmień browarowy | 15,25 — 16,25 |
| Jęczmień jednolity | 14, 00— 14,50 |
| Owies | 15.25 — 16,25 |
| Otręby żytnie | 9,25 — 9,75 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,00 — 10,50 |
| Otręby (średnie) | 00,00 — 00,00 |
| Gorczyca | 00,00 — 00,00 |
| Groch Viktorja. | 25,00 — 30,00 |
| Groch Folgera | 21,00 — 23,00 |

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw

Wydawca: Celestyn Miłoszewski w Nowemmieście n. Drw.



### OGŁOSZENIE!

**Dnia 3 grudnia 1935 r. o godz. 11** odbędzie się w tut. Sądzie w sali posiedzeń pokój nr. 10

**zebranie radców sierot**

**okręgu Sądu Grodzkiego w Nowemmieście.**

Niniejszem zaprasza się p. p. radców sierot tut. okręgu, jak niemniej duchowieństwo i przedstawicieli władz administracyjnych i szkolnych, związków i stowarzyszeń społecznych trudniących się wspieraniem sierot i ubogich.

Omówione będą także sprawy testamentów wiejskich.

Nowemiasto, dnia 27 listopada 1935 r.

**Sąd Grodzki** (—) **Kuždowicz.**



Do aktu Nr. Km. 1781 1935 r.

### Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lubawie **Juljan Szukalski** zamieszkały w Lubawie przy ul. 19 Stycznia nr. 4. na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1935 r. o godz. 9-tej przed połudn. (nie później jednak niż w dwie godziny) w Lubawie ul. Gdańska Nr. 1. odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości:

urządzenia pokoju jadalnego, leżanki, maszyny, do szycia, bieliźniarki, 2 nocne stoliki, umywalnia z lustrem, stół okrągły, lampa żyrandol, firany do dwu okien z ramami, biurko z krzesłem, fortepian, radjoaparat z głośnikiem, toaleta damska z lustrem i 3 obrazy, **oszacowanych na łączną sumę zł 1350.**

Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Lubawa, dnia 16 listopada 1935 r.

Komornik (—) **Szukalski.**

### Unieważnienie

**skradzionych dokumentów.**

W dniu 10 października br. skradziono nam w Działdowie z furmanki

**kurtkę wraz z paszportami,**

ważnemi do końca r. 1938, na nazwiska: **Anny Keuchel,** ur. Gburek oraz **Augustyna Keuchela** zamieszkałych w Klęczkowie p-ta Działdowo.

Skradzione dokumenty **unieważnia się.**

# Dodatek Rolniczy

## Rezolucje Zjazdu Wojewódzkiego P. T. R.

Jak już donosiliśmy w dniu 20 listopada br. odbył się w Toruniu w wielkiej sali „Dworu Artusa“ Zjazd Wojewódzki P.T.R.

Po kilkugodzinnych obradach komisyjnych w Komisjach: 1) Handlu rolniczego, 2) Osadniczej, 3) Finansowo-rolnej i 4) Ogólno-organizacyjnej zostały ustalone projekty rezolucyj, które po odczytaniu na plenum popołudniowem i uskutecznieniu szeregu poprawek zostały przyjęte jako uchwały Zjazdu. Rezolucje te zostaną przez specjalną delegację P.T.R. doręczone sferom miarodajnym w Warszawie.

Na wstępie Z j a z d Wojewódzki P. T. R. stwierdza, iż w ostatnich dwuch latach sytuacja gospodarcza rolnictwa uległa silnemu pogorszeniu. Złożyły się na to dalsza depresja cen oraz utrzymywanie się na wysokim poziomie sztywnego obciążenia produkcji rolnej.

W takim stanie rzeczy konieczna jest niezwyle zdecydowana i silna akcja Rządu w kierunku przywrócenia równowagi gospodarczej kraju tak w zakresie gospodarki publicznej, jak i prywatnej. W tym celu oprócz planu akcji doraźnej, natychmiastowej, koniecznem jest również ustalenie programu działania gospodnrczego na dłuższy okres. Gospodarka Polski oprócz natychmiastowych zabiegów chirurgicznych potrzebuje długiego i metodycznego leczenia. W przyszłym programie gospodarczym n a l e ż y uwzględnić jako wytyczne uchwalone przez Zjazd rezolucje gospodarcze, w których najważniejsze podajemy poniżej w skróceniu.

**Rezolucje w zakresie Handlu Rolniczego.**

Zjazd P.T.R. wyraża przekonanie, że znaczniejsze ożywienie życia gospodarczego w Polsce zależne jest od potanienia kredytu, powiększeoia obiegu pieniężnego i wykonania szerokiego planu inwestycyjnego.

O ile chodzi o zagadnienie handlu rolniczego zagranicznego, to dużym krokiem naprzód jest zawarcie traktatu handlowego polsko-niemieckiego, który w szczególności winien być jaknajbardziej wykorzystany przedewszystkiem przez Ziemie Zachodnie. O ile chodzi o import surowców pochodzenia rolniczego, to został on poważnie ograniczony, należy jednak dążyć do dalszych jeszcze w tym zakresie ograniczeń.

Dalej w zakresie handlu rolniczego Zjazd wysunął postulat dokonywania zakupów artykułów rolnych przez wojsko po pewnych cenach minimalnych. Konieczność zmniejszenia pośrednictwa przez organizacje spółdzielnicze samych rolników, rozwiązanie karteli i obniżki c e n monopolowych, obniżki cen drzewa w Lasach Państwowych, taryf kolejowych, towarowych i osobowych itd.

W zakresie spółdzielczości, aby z akcją tą móc ruszyć w teren należy coryclilej zlikwidować upadłe spółdzielnie, zwalniając gwarantów od odpowiedzialności.

**Komisja Osadnicza.**

Najliczniej obesłana była Komisja Osadnicza, w obradach której wzięło udział około 300 uczestników Zjazdu. Komisja osadnicza wysunęła postulat trzyletniej karencji dla spłat osadniczych z tytułu rent i reszty ceny kupna i to tak zaległych, jak i bieżących. W okresie karencyjnym należy dokładnie przepracować całe zagadnienie osadnictwa na Pomorzu i to w kierunku wydatnej obniżki oprocentowania, równej dla wszystkich waloryzacji rent na 15 proc., uwzględnienia postulatu osadników anulacyjnych, karencji dla należności t. zw. Landszafty. Dalej szereg postulatów z m i e r z a do załatwienia sprawy osadników anulacyjnych z parcelacji P.B.R. i z parcelacji rządowej. Szczególnie silnie podkreślono konieczność rychłego oddłużenia osadników udziałowców Kasy Parcelacyjno-Osadniczej w Grudziądzu na rzecz której z tytułu dodatkowej odpowiedzialności ciąży suma półtora miljona zł. którą zapłacić muszą 2000 osadników.

W końcu wysunięto kwestję obniżki opłaty stemplowej przy cesji oraz przy dokonanych przeszacunkach osad i jako zasadniczą kwestję zagadnienie komasacji wszelkich długów i należności ciążących na osadach. Niech Urząd Rozjemczy ustali jaką sumę można wygospodarować z danej osady, a osadnik będzie ją corocznie płacił. Z sumy tej winni proporcjonalnie zaspokoić się wszyscy wierzyciele.

**Komisja finansowo-rolna.**

Bardzo licznie obesłaną była również Komisja finansowo-rolna, która na czoło swych postulatów wysunęła zastosowanie karencji nietylko do długów prywatnych rolnictwa, ale do wszelkich długów zaciągniętych również w instytucjach kredytu zorganizowanego.

W okresie karencji należy przystąpić do głębokiego przepracowania kwestji regulacji całego zadłużenia rolniczego i to przy uwzględnieniu zasady indywidualizacji stosunku wierzyciela i dłużnika, zwłaszcza, gdy jako wierzyciel występuje Skarb Państwa lub inna instytucja prawa publicznego. Bardzo wielki przytem nacisk należy położyć na kwestję oprocentowania które obecnie utrzymuje się na poziomie nieproporcjonalnym w stosunku do rentowności warsztatów gospodarczych. W pierwszym rzędzie obniżce do 2 proc. winna ulec stopa dyskontowa Banku Polskiego, a za nią stopa bierna i czynna innych banków.

Sama akcja finansowo-rolna winna być jaknajbardziej powszechną, to znaczy aby objęła ona wszelkie długi ciążące na warsztatach rolnych. Zasada jej winna być oparta o kredyt długoterminowy, przy pomocy którego będzie można podejść do niej w sposób realny. Niezależnie od tego winna być wzięta pod uwagę w możliwie szerokiej mierze kwestja redukcji sum dłużnych.

**Komisja Ogólno-Organizacyjna.**

W końcu w Komisji Ogólno-Organizacyjnej postanowiono wzmóc pracę w Kółkach Rolniczych w oparciu o pracę zespołową całych zarządów Kółek. Należy przytem uwzględnić w możliwie dużym stopniu pracę oświatową fachowo-rolniczą, która oprzeć się winna przedewszystkiem na kalkulacji, oraz pracę ogólno oświatową o charakterze pozaszkolnym. Kółka Rolnicze winny się ponadto zająć zagadnieniem fachowego grzygotowania młodzieży do późniejszej pracy na roli i w organizacji rolniczej, co jest szczególnie ważne tam, gdzie niema starań do rozwoju pracy przez Koła G o s p o d y ń Wiejskich.

Bardzo cennym materjałem są absolwenci szkół rolniczych, których należy w jaknajwiększej mierze wykorzystać do pracy w Kółkach.

W końcu Zjazd uchwalił bezwzględne i punktualne ściąganie składek członkowskich i podkreślił konieczność podpisania przez wszystkich członków deklaracyj członkowskich i to do końca roku 1935.

W końcu dla ożywienia pracy nad organizacją zbytu poszczególne Towarzystwa Rolnicze Powiatowe powinny założyć specjalne Komisje Spółdzielczości i zbytu rolniczego.

## *Skrzynka pytań.*

**Pytanie:** Jechałem wozem, na którem miałem tablicę metalową o rozmiarze 10 x 7 cm. z dokładnie wyrytem imieniem i nazwiskiem oraz miejscem zamieszkania, i posterunkowy mnie napisał na karę. Czy karę będę musiał płacić?

**Odpow.:** Prawdopodobnie tak, gdyż w myśl § 22 rozporządzenia z roku 1924 Dz. U. R. P. Nr. 61, poz. 611 wymiar tablicy na wozie powinien wynosić 25 x 15 cm. z wyraźnie podanem imieniem i nazwiskiem i miejscem zamieszkania posiadacza furmanki. W pańskim wypadku wymiar tablicy przy wozie nie odpowiada wymogom prawa. X.

**Pytanie:** Ponieważ za bekony płacą nam często mniej jak na targu albo tę samę cenę, chciałbym wywieźć swoje świnie do bekoniarni w Brodnicy. Słyszałem, że Brodnica płaci dość d o b r e ceny, więc może to się kalkulować. P r o s z ę o informację, jakie świnie i ceny uzyskać można w Brodnicy? A. z N.

**Odpow.:** Bekoniarnia Brodnicka przyjmuje z a s a d n i c z o świnie na bekony i szynki z powiatu brodnickiego i rypińskiego. Nie wyklucza się jednakże dowozu z powiatu lubawskiogo. Z powiatu lubawskiego może być przyjętych tygodniowo około 10 sztuk świń, zależnie od dowozu z wymienionych powiatów. Przed dowozem świń należy się conajmniej na tydzień naprzód porozumieć z instruktorem Pomorskiej Izby Rolniczej w Brodnicy ul. Kamionka nr. 1, który reguluje spędy w Bekoniarni Brodnickiej. Spędy świń odbywają się we wszystkie środy każdego tygodnia od godziny 6-tej do 10-tej. Przyjmuje się świnie wyłącznie białe i to wagi od 83 kg. do 110 kg. Pożądana waga świń szynkowych 90 kg do 110 kg. Za dowiezione świnie płaci Bekoniarnia cenę rynkową plus 8,— zł premji od 1 sztuki. Mojem zdaniem kalkuluje się wywozić świnie tym rolnikom, którzy mieszkają w południowo-zachodniej części naszego powiatu. X.

**Pytanie:** Mam 1 psa, od którego wymierzono mi podatek w kwocie 2,— zł i nałożono mi karę w kwocie 5,— zł za niezgłoszenie psa. O ile mi wiadomo, jest jeden pies potrzebny do pilnowania gospodarstwa wolny od podatku. Czy statut o podatku od psów zmieniono, i czy od wszystkich psów płaci się podatek?

**Odpow.:** W myśl statutu o samoistnym podatku komunalnym od psów ogłoszonego w Obwieszczeniach Publicznych Starostwa i Wydziału Powiatowego powiatu lubawskiego Nr. 28, poz. 100 z dnia 20. WI, 1934 r., oraz przepisów wykonawczych wydanych do wyżej wspomnianego statutu ogłoszonych w Obwieszczeniach Publicznych Nr. 30 poz. 107 k enia 11 VIII 1024 r. wolne od podatku są psy: 1) szczenięta liczące mniej niż 8 tygodni, 2) jeden pies łańcuchowy, do pilnowania gospodarstwa trzymany stale na uwięzi. Pozostałe psy podlegają opodatkowaniu. Za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu p o d a t e k wynosi 2,— zł, za drugiego psa 10,— zł, trzeci pies 20,— zł i dalsze psy 30,— zł za każdego rocznie. O ile pierwszy pies nie był trzymany na uwięzi, należało go zgłosić do Zarządu Gminnego względnie organizacji upoważnionej w czasie przez Zarząd Gminny wyznaczony. Na podstawie art. 62 o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11 VIII 1920 Dz. U. R. P. z roku 1922 Nr. 106, poz. 884, kto przedmiotów do opodatkowania nie z g ł a s z a podlega karze pieniężnej do wysokości 20-krotnej sumy podatku. Kara nie zwalnia płatnika od obowiązku uregulowania podatku.

**Pytanie:** Czy należy się podatek wyrównawczy i w jakiej wysokości?

**Odpow.:** Gmina może uchwalić podatek wyrównawczy dla wyrównania budżetu lub też w wypadkach wyjątkowych. Podatek ten może być tylko pobierany od zasadniczego podatku gruntowego (nie katastralny) w ilości nie wyższej niż 100% i znów w wyjątkowych wypadkach rada gminna może uchwalić wyżej niż 100 proc. do 150 proc. za zgodą Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Każdorazowo uchwalony p o d a t e k wyrównawczy przez radę gminną w maksymalnej wysokości do 100 proc. musi być zatwierdzony przez Wydział Powiatowy i pobrany może być od zasadniczego podatku gruntowego, a to po myśli rozporządzeń:

**Dz. Ust. Nr. 65 poz. 737 z dn. 2. 8. 23 r.**

Art. 14. Dodatki do państw. podatków gruntowych i budynkowych, jako też i samoistne podatki gruntowe i budynkowe, obciążające własność ziemską wraz z jej przynależnościami na rzecz związków samorządowych: gminnych, powiatowych i wojewódzkich (krajowych), nie mogą dla każdej poszczególnej jednestki podatkowej przewyższać w łącznej sumie 100 proc. ogólnej kwoty państw. podatku gruntowego wraz z oddzielnym dodatkiem (art. 2), względnie budynkowego, obliczonej na zasadzie artykułów 1 —17 niniejszej ustawy.

W wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie wypadków, może Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu pozwolić na podwyższenie tej normy do 150 proc., ale tylko w stosunku do tej części państwowego podatku gruntowego, która nie obejmuje oddzielnego dodatku (art. 2),

**Rozporządzenie Prezydenta R. P. z dn. 12. IV, 1924 r. o podwyższeniu państw. podatków gruntowych. Dz. Ust. Rz. P. Nr. 33, poz. 339 z dnia 15. IV. 1924 r.**

Na zasadzie art. 2 ustęp 1 a) i art. 2 ustawy z dnia 11 stycznia 1924 r. o naprawie Skarbu Państwa i reformie walutowej (Dz. Ust. R. P. Nr. 4, poz. 28) oraz zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 11 kwietnia 1924 r. zarządza się co następuje: § 1. Podwyższa się o 100 proc., poczynając od roku podatkowego 1924, kwoty państwowych podatków gruntowych i dodatkowych państwowych do tych podatków, tudzież oddzielnego dodatku, obliczone na rok 1924, w myśl przepisów art. 1, 2, 7, i 18 ustawy z dnia 15 czerwca 1823 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych, tudzież niektórych podatków budynkowych (Dz Ust. R. P. Nr. 65, poz. 505) oraz w myśl przepisów art. 5 i 6 ustawy z dnia 6-go grudnia 1923 r. o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin, niektórych innych dochodów publicznych oraz kredytów, udzielanych przez instytucje państwowe i samorządowe (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 1035).

§ 2. Kwoty powstałe z podwyżki określonej w § 1 niniejszego rozporządzenia nie służą za podstawę do obliczania dodatków na rzecz związków samorządowych, w myśl art. 14. ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 65, pozycja 505).

## Z zebrań Kółek Rolniczych.

**Boleszyn.** W dniu 3 listopada b.r, odbyło się zebranie Kółka Rolniczego Boleszyn w lokalu p. Montowskiego. Zebranie zagaił prezes miejscowego Kółka Rolniczego p. Swiniarski, witając członków jak również i gości. Mimo, że Kółko liczy mało członków, jednakowoż odbyte zebrania świadczą o zrozumieniu tych zorganizowanych rolników, którzy na zebraniach prowadzą rzeczową duskusję i zawsze się coś nowego dowiedzą. Ostatnio na zebraniu w szerszym zakresie omawiano kwestję założenia zw. producentów trzody chlewnej, uchwalając jednocześnie zaproszenie prelegenta na dzień 1 grudnia b. r. by ten całkowicie sprawę tę wyjaśnił. Pozatem na zebraniu odczytano szereg pouczających komunikatów jak n a p r z y k ł a d w sprawie zakupu nawozów potasowych za obligację Pożyczki Narodowej i t. p. Trzeba przyznać, że mimo małej liczebności członków w Kółku Rolniczem — Kółko to jest dość żywotne i napewno w krótkim czasie dorówna tym które prace swą prowadzą w szerszym zakresie i o większej inicjatywie.

## Ojciec św. przyjął dar Polskiej Akademji

Watykan. Papież przyjął na prywatnej audjencji prof. Leona Sternbacha, który w imieniu Polskiej Akademji Umiejętności wręczył Ojcu świętemu tom pt. „Commentaria Horatiana“, wydany przez Akademję z racji 2000-lecia Horacjusza.

W rozmowie z prof. Sternbachem Ojciec święty interesował się nauką polską oraz stanem prac nad sypaniem kopca Marszałka Piłsudskiego.

# Ewangelja

**na pierwszą niedzielę Adwentu**

**zapisana u św. Łukasza rozdz. 21, w. 25—33.**

W on czas: Mówił Jezus uczniom swoim: Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk ludów i zamieszanie wobec szumu morskiego i bałwanów; gdyż ludzie szaleć będą ze strachu i oczekiwanią tego, co na cały świat przypadnie; albowiem potęgi niebios zostaną wstrząśnięte. I wówczas ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłoku, z potęgą i chwałą wielką. Gdy zaś to dziać się zacznie, nabierzcie ducha i podnieście głowy wasze, bo zbliża się wasze wybawienie. Opowiedział im też przypowieść: Spojrzyjcie na drzewo figowe i wszelakie drzewa! Gdy już wydają z siebie owoc, — poznajcie, że lato się zbliża. Podobnież i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedzcie, że królestwo Boże jest bliskie. Zaprawdę, powiadam wam: nie przejdzie to plemię, aż wszystko się stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

## Nauka

Śmierć, koniec świata i sąd ostateczny, oto co nam stawia przed oczy dzisiejsza ewangelja. Rozpoczyna się dzisiejszą niedzielą, pierwszą adwentu, nowy okres czasu, nowy rok kościelny. Na drogę w ten nowy czas daje nam Kościół w ewangelji niejako upomnienie kaznodziei Starego Zakonu: „Pamiętaj na ostatnie rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz"! U początku spraw myśl o ich końcu, nie wtedy dopiero, gdy już będzie za późno.

Niepewny jest koniec i życia twojego i całego świata. To jest właściwie pewny o tyle, że nikt nie wie ani się może domyślać, kiedy przyjdzie!

Koniec świata wyprzedzą według zapowiedzi Pana Jezusa niezwykłe znaki na niebie. „Moce niebieskie poruszone będą". Bieg ciał niebieskich, dotąd regularny i dokładny, ulegnie nieładowi. A na ziemi powstanie strach wielki z powodu tych znaków i zamieszania. Ale to będzie dopiero początkiem uciśnienia. Jakże strasznem i przeraźliwem będzie to co potem nastąpi! Wtedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w mocy i majestacie — na sąd. O! jak wielki strach tam będzie, gdy sam Bóg na sąd zasiędzie, I roztrząsać wszystko będzie! W Betleemie przybył jako słabe pacholę. W dniu sądu przyjdzie w mocy i majestacie. W dziejach świata ludzkość tak często ani go poznawała, ani uznać chciała. Tam na jego potężne słowo: „Jam jest" nikt już nie będzie śmiał powiedzieć: Nie znamy Cię!

Jakiż będzie wyrok? Anioł rozdzieli świat na prawicę i lewicę. Pierwsi usłyszą słodkie wołanie: Pójdzcie do mnie! — drudzi przeraźliwe potępienie: Idźcie precz, przeklęci!

Miły Jezu, przez nieskończone zasługi Twojego odkupienia, nie odrzucaj nas od obliczności swojej. Daj nam miejsce z owieczkami. Nie odłączaj nas z kozłami, Po prawicy staw z sługami!

---

## Efekty nowej polityki rolnej.

O pojemności rynku wewnętrznego, a więc o wielkości obrotów wewnętrznych decyduje przedewszystkiem ludność wsi, zarówno ze względu na jej liczebność tak i na wielką elastyczność spożycia. Dlatego też polska polityka gospodarczo koncentruje głównie swe wysiłki na maksymalnem zwiększeniu tej sumy, jaką rolnictwo może wydać na zakup artykułów, wytwarzanych przez inne gałęzie produkcji. Przy rozbudowie obrotów wewnętrznych chodzi więc o wzmożenie siły nabywczej wsi, o podniesienie dochodu rolnika.

Cel ten rząd stara się osiągnąć różnemi środkami: zarówno podniesieniem w miarę możności cen płodów rolnych, jak i zmniejszeniem wydatków rolnika. Do tej drugiej kategorji wysiłków zaliczyć przedewszystkiem należy ulgi zastosowane przez Państwo dla rolnictwa przy spłacie zaległości podatkowych oraz akcję oddłużeniową, zmniejszającą wydatki rolnika na spłatę długów. Walkę o poziom cen rolniczych koncentruje w sobie polityka rolna, a zwłaszcza polityka interwencji na rynku cen płodów rolnych.

Zmienione w tym roku gospodarczym — rolniczym metody działania polityki interwencyjnej przyniosły już widoczne rezultaty tak, że można nawet zaryzykować twierdzenie mówiąc jak najostrożniej — o otwarciu się widoków na poprawę dochodowości rolnika. Zmiany te oparte zostały na doświadczeniach lat poprzednich. Zerwano przedewszystkiem z popieraniem wywozu głównie zbożowego, rozciągając pomoc na całokształt eksportu rolniczego. Premje eksportowe rozciągnięto również na wywóz roślin strączkowych, gryki, przetworów ziemniaczanych, spirytusu i nasion oleistych. Jednocześnie podniesiono kwoty, przeznaczone na premjowanie artykułów hodowlanych, kładąc na ich wywóz szczególny nacisk. Zakupy interwencyjne Państwowych Zakupów Zbożowych zniesiono, natomiast ułatwiono otrzymywanie kredytów rejestrowych i zaliczkowych pod zastaw zboża.

Efekty tych zarządzeń są jak dotychczas pomyślne. Rolnik, który mógł otrzymać tani, o obniżonem oprocentowaniu kredyt zastawowy, mógł go otrzymać w dodatku w całości, a więc bez potrąceń zaległych podatków, wolał zastawić zboże i wyzyskać dostępny kredyt, niż sprzedawać zaraz po żniwach ziarno po niskich cenach.

Poźniwna podaż zbóż w tym roku była o wiele mniejsza, niż w ciągu 2 lat ubiegłych. To jest pierwszy rzucający się w oczy dodatni efekt nowej polityki rolnej. Wprawdzie Państwowe Zakłady Zbożowe nie ściągają w tym roku nadwyżki z rynku i nie stwarzają przez to mocniejszej tendencji dla cen, ale rolnik posiada obecnie większą gwarancję normalnego kształtowania się cen na rynku zbożowym. Ceny zbóż w Polsce uzależniły się wskutek zawieszenia zakupów interwencyjnych bardziej jeszcze od od poziomu cen światowych, które wprawdzie spadają nisko w pierwszym okresie poźniwnym, aby jednak stopniowo podnosić się w okresach późniejszych. W tym roku więc rolnik, przechowując u siebie na składzie zboże, ma pewność, że sprzeda je w drugiej połowie roku rolniczego po cenach znacznie wyższych. Tem też tłumaczy się wykorzystanie w tym roku w całości kredytów rejestrowych i zaliczkowych, mimo zwiększenia ich sumy ogólnej. Na wstrzymanie podaży zbóż wpłynęły też niewątpliwie wiadomości o mniejszych tegorocznych zbiorach zarówno w innych państwach, jak i w Polsce.

Podkreślić należy osiągnięcie większego dochodu przez rolników ze zbytu roślin strączkowych, a zwłaszcza nasion oleistych, które w roku bieżącym znacznie zwyżkowały. Również poprawiły się ceny żywca zarówno bydła, jak i trzody chlewnej, której ceny w stosunku do r. ub. zwyżkowały od 20 do 30 proc. Poziom cen bydła podniósł się mniej wydatnie. Jedynie wyższą zwyżkę wykazały ceny cieląt. Dzięki udzieleniu pomocy eksportowej poprawiły się ceny masła, a co zatem idzie i mleka, dostarczanego przez hodowców na przeréb na masło eksportowe. Wreszcie wzrosła cena jaj oraz tłuszczów zwierzęcych.

Wszystkie te zwyżki z nadwyżką zkompensują w pewnej mierze obecną zniżkę cen żyta, które w najbliższych już miesiącach odzyska utracony poziom ceny i z pewnością daleko przewyższy poziom cen zeszłorocznych, przedewszystkiem spowodu mniejszego urodzaju światowego.

---

### Praca nad rozwojem hodowli owiec.

Podczas ostatniego zjazdu instruktorów owczarskich, składane były szczegółowe sprawozdania z rozwoju hodowli owiec w poszczególnych województwach. W celu uszlachetnienia ras w różnych ośrodkach hodowli owiec stacjonowane jest 2.033 tryków. Pozatem w 439 gniazdach zarodowych hodowane są owce czystej krwi. Na obszarze całej Polski prowadzone są cztery stacje doświadczalne, które pracują nad ustaleniem właściwych kierunków hodowli owiec dla poszczególnych rejonów Polski. W Borowinie — wojew. lubelskie — prowadzone są badania nad białowełnistą odmianą mięsnej owcy. W Swisłoczy — wojew. białostockie — nad typem owcy wrzosówki, w Boguchwale—wojew. lwowskie nad owcą górską typu cakla czarnego, wreszcie w Łososinie-Górnej — woj. krakowskie — nad owcą górską typu cakla białego. Pod Lwowem w Dublanach pracuje stacja oceny kożuchów, mająca za zadanie podniesienie krajowej obróbki skór baranich.

Prace nad hodowlą owiec dają pożądane wyniki dzięki wytrwałości i ogolnemu zrozumieniu przez hodowców potrzeby stosowania odpowiednich metod pielęgnacji oraz konieczności uszlachetniania rasy przez używanie do pokrycia owiec tryków wybranych przez fachowców instruktorów owczarskich. Nienadające się do rozpłodu tryki winny być kastrowane.

Aby zaznajomić ogół rolników z temi sprawami, zakładane są koła hodowców, których obecnie istnieje 231. Celem zachęcania chodowców do stosowania rocjonalnej pielęgnacji owiec urządzane są konkursy hodowli jagniąt. W ostatnich 6-ciu miesiącach przeprowadzonych takich konkursów w 131 zespołach z 1.718 jagniętami. Urządzono również w tym okresie czasu 354 pokazy i spędy owiec, na które przypędzono 41.536 sztuk. Przy tej sposobności rozdano 2.203 nagrody za wzorową pielęgnację. Aby wykazać, jak racjonalna hodowla wpływa na podniesienie wydajności i jakości wełny, zorganizowano 145 konkursów strzyży, na których ostrzyżono 12 953 owiec i nadano 1.833 nagrody.

Z podanych wiadomości widzimy, że są u nas prowadzone poważne i planowe prace ku podniesieniu hodowli owiec. Prace te dają podstawy do uniezależnienia się w przyszłość naszego kraju od przywozu zagranicznej wełny a z drugiej strony przynoszą poważne dochody hodowcom owiec.

---

## Wiadomości sadownicze.

**Co robić, gdy drzewka przyjdą zmarznięte.**

Często jesienią, a niekiedy wiosną, w czasie dłuższego transportu, łapie mróz i drzewka przychodzą w stanie zamrożonym. Łatwo to poznać, gdyż wilgotny mech, w który opakowane są korzenie, jest zlodowaciały. Należy wówczas pakunku nie rozpakowywać, a przenieść go do stodoły lub zimnej piwnicy albo też zostawić go na dworze, okrywszy uprzednio grubą warstwą słomy lub innym materjałem, a nawet śniegem i czekać, aż sam powoli odmarznie. Drzewka nie boją się mrozu, szkodzi im natomiast szybkie odmarzanie. A więc przyspieszenie odmarzania drzewek, przez wnoszenie ich do ciepłego mieszkania, lub też jak niektórzy radzą, przez zanurzanie ich na pewien czas do zimnej wody, jest szkodliwe. W tych wypadkach drzewa najczęściej giną. Po dokładnem odmarznięciu można je sadzić lub dołować.

**Jak zabezpieczyć drzewka przed zimą.**

Korzenie drzewek, świeżo posadzonych, należy zabezpieczyć przez usypanie kopczyków, wysokości 40—50 cm. Wiosną kopczyki powinny być rozgarnięte.

Pień drzewek, w pierwszych latach po posadzeniu, należy chronić od zajęcy, od mrozów i bezpośredniego działania promieni w czasie mroźnych a słonecznych dni wiosennych (zgorzel) Najtańszy i najprostszy sposób zabezpieczenia drzewek, to okręcanie ich prostą słomą, trzciną lub jałowcem. Ochrona taka zabezpieczy drzewko przed zającami, chroni pień od zdradliwych promieni słonecznych w czasie zimy i wczesnej wiosny.

Niewielkich uszkodzeń, wyrządzonych przez zające nie należy wygładzać nożem jak to często radzą, a smarować maścią ogrodniczą lub gliną z krowieńcem i owiązać płótnem. Rany, zasmarowane i obandażowane, znacznie szybciej się goją, niż rany pozostawione własnemu losowi.

**Osłony sadów.**

W miejscowościach wystawionych na działanie silnych wiatrów, a pozbawionych naturalnych osłon w rodzaju lasu, wzgórza, zabudowań, należy tworzyć sztuczne osłony. Osłony należy dawać z tej strony, z której wieją najsilniejsze wiatry (najczęściej z zachodu i północy). Osłony należy dawać szczególnie dla sadów jabłoniowych i gruszkowych, znajdujących się na wzniesieniach, w mniejszej mierze dla śliwkowych. Osłony w tych wypadkach przeciwdziałają strącaniu owoców przez wiatr, oraz ochraniają zimą śnieg przed zdmuchiwaniem.

Jak wysokie powinny być osłony, względnie jak gęsto je zakładać? Według obserwacyj osłony działają na odległość 20 do 50 razy większą niż wysokość samej osłony. Pierwszy rząd drzew owocowych powinien być sadzony w odległości 8—15 m. od osłony, w zależności od rodzaju drzew, sadzonych na osłony.

Niepożądane jest tworzenie dla sadu szczelnych osłon ze wszystkich stron. W miejscach całkowicie osłoniętych silniej rozwijają się szkodniki i drzewa podlegają różnym chorobom.

---

### Straszna katastrofa na morzu Kaspijskiem.

MOSKWA. Agencja Tass donosi o strasznej katastrofie, jaka wydarzyła się na morzu Kaspijskiem. Przeszło tysiąs rybaków udało się ze swemi łodziami na postój zimowy do portu astrachańskiego, gdy nagle zaskoczyła ich burza i ogromna kra lodowa. Około 1000 łodzi znalazło się w okowach lodu, ulegając zniszczeniu względnie zatopieniu Rybacy poczęli się ratować na krę, na której ustawiono prowizoryczne namioty. Niedaleko Szilaja Kossa wielka kra z 54 rybakami ruszyła na otwarte morze.

Z Gurjewa wysłano na pomoc samolot, któremu udało się wylądować na krze lodowej i rozdzielić między rybaków żywność. Na innej krze w okolicach Saburunja zauważono 15 rybaków. Wszystkim grozi wciąż niebezpieczeństwo zotonięcia. Niesienie pomocy jest niesłychanie trudne.

Jak donoszą, wysłany samolot zdołał zabrać ze sobą stamtąd 8-letnią dziewczynkę.

---